III Piątek Wielkanocy

Tekst Ewangelii (*J* 6,52-59): Sprzeczali się więc między sobą Żydzi mówiąc: «Jak On może nam dać [swoje] ciało do spożycia?». Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki». To powiedział ucząc w synagodze w Kafarnaum.

«Zaprawd?, zaprawd?, powiadam wam: Je?eli nie b?dziecie spo?ywali Cia?a Syna Cz?owieczego i nie b?dziecie pili Krwi Jego, nie b?dziecie mieli ?ycia w sobie»

Rev. D. Àngel CALDAS i Bosch
(Salt, Girona, Hiszpania)

Dzisiaj, Jezus wypowiada trzy fundamentalne stwierdzenia: że należy spożywać ciało Syna Człowieczego i pić jego krew; że jeśli się nie spożywa Ciała i Krwi nie można żyć; i że to życie jest życiem wiecznym i że jest to warunkiem do zmartwychwstania (por. J 6,53.58). Z ust Jezusa nie padają w Ewangelii jaśniejsze, bardziej stanowcze i tak ostateczne stwierdzenia.

My, katolicy, nie zawsze jesteśmy na wysokości, na jaką Eucharystia zasługuje: niekiedy usiłuje sie “żyć” bez spełniania warunków wskazanych przez Jezusa, a przecież, jak napisał Jan Paweł II, “Eucharystia jest zbyt wielkim darem, ażeby można było tolerować dwuznaczności i umniejszenia”.

“Spożywać aby żyć”: spożywać ciało Syna Człowieczego, żeby żyć jak Syn Człowieczy. To spożywanie nazywa się “komunią”. To jest “spożywanie” a mówimy ”spożywanie”, aby rzeczą oczywistą była potrzeba asymilacji, identyfikacji z Jezusem. Spożywamy komunię, by utrzymać jedność: aby myśleć jak On, mówić jak On, miłować jak On. Nam chrześcijanom brakowało encykliki eucharystycznej Jana Pawła II Kościół żyje dzięki Eucharystii. To encyklika żarliwa: to “ogień”, bo Eucharystia jest płomienna.

“Gorąco pragnąłem spożyć Paschę z wami, zanim będę cierpiał” (Łk 22,15) powiedział Jezus o zmierzchu w Wielki Czwartek. Musimy odzyskać eucharystyczny zapał. Takiej inicjatywy nie posiada żadna z innych religii. To Bóg schodzi aż do serca człowieka, by stworzyć tam tajemniczą relację miłości. I stamtąd wznosi się Kościół i bierze się udział w dynamiźmie apostolskim i eklezjastycznym Eucharystii.

Dotykamy samego sedna tajemnicy, jak Tomasz, który dotykał ran zmartwychwstałego Chrystusa. My chrześcijanie musimy poddać rewizji naszą wierność eucharystycznemu tak jak Jezus to objawił, a Kościół nam proponuje. I musimy znowu przeżywać “czułość” wobec Eucharystii: przyklęknięcia powolne, wykonane starannie, wzrost ilości komunii duchowych… I od Eucharystii począwszy ludzie widzieć się nam będą święci, czyli takimi jakimi są. I służyć im będziemy z odnowioną czułością.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Ten sam Stwórca i Pan natury, który sprawia, że ziemia produkuje chleb, czyni też chleb swoim własnym ciałem (ponieważ to obiecał i ma do tego moc), i Ten, który zamienił wodę w wino, czyni wino swoją krwią. To Pascha Pana! » (św. Gaudenty z Brescii)

- «Eucharystia nadal jest ‘znakiem sprzeczności’ i nie może być inaczej, ponieważ Bóg, który staje się ciałem i poświęca się za życie świata, poddaje w wątpliwość mądrość ludzką» (Benedykt XVI)

- «Pan kieruje do nas usilne zaproszenie, abyśmy przyjmowali Go w sakramencie Eucharystii: ‘Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie’ (J 6, 53)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1384)